

**Stanowisko wnioskodawców do opinii Zarządu
w przedmiocie wniosku o powołanie rewidenta do spraw szczególnych**

Wnioskodawcy podtrzymują swoje zasadnicze twierdzenia. Istotą przeprowadzenia badania przez rewidenta nie jest zebranie odpowiedzi na pytania tylko ocena materiału źródłowego, do którego akcjonariusze nie mają dostępu, jak również wiedzy fachowej, którą posiada rewident. Opinia Zarządu pokazuje przy tym, że Zarząd opacznie rozumie istotę swojego działania w tym przypadku. Rolą Zarządu nie jest mnożenie wątpliwości w stosunku do sprawy/przedmiotu wniosku akcjonariuszy mniejszościowych tylko ich faktyczne i rzeczowe usunięcie.

Zaoferowana opinia Zarządu niejako całkowicie ucieka od istoty zagadnienia jakim było nabycie od K.B.P. znaków towarowych, następnie sprzedaż jedyne go udziału w K.B.P. dla Konto S.A. a ostatecznie dokonanie czynności zwolnienia Konko S.A. z zapłaty 15 mln zł i przyjęcie w zamian tego, w szczególności mienia ruchomego, które jak wynika z wyjaśnień uzyskanych na ZWZA w 2022 roku, znajdowało się na stanie posiadania w sprzedanym uprzednio K.B.P.

Zdaniem zarządu akcjonariat myli wartość księgową z godziwą, która - jak pewnie trzeba się domyślać - była znacznie wyższa niż wykazana w sprawozdaniu. Zatem wbrew twierdzeniom autorki „Fairness opinion” o znikomej wartości „zbywczej” analogicznego mienia Spółki, jego wartość „nabywcza” jest zupełnie inna. Ewentualnie mienie w K.B.P. było niezwykle cenne mimo, że K.B.P. w przeciwieństwie do większości spółek z grupy przynosiła stratę. Tym samym należy rozumieć, że nabycie zużytych i zdekapitalizowanych ruchomości miało być zasadne, nawet jeśli Spółce one nadal nie służą, albo służą mniej niż 15 mln zł. Przyjmowanie przy tym odmiennych metod (a nie „metodologii”) wycen, wybiórczo, w zależności od celu, jest podstawowym zarzutem akcjonariuszy, z którego Zarząd czyni linię obrony. Przecież jeśli wynajęta przez Spółkę specjalistka stwierdziła, że wartość „zbywcza” majątku ruchomego jest znikoma, a dochodowa nie przekracza 1/3 bilansowej, zaś Zarząd takim teozom nie zaprzeczył, to była to podstawowa przesłanka do opóźnionego przeszacowania aktywów (i wzięcia za to odpowiedzialności). Natomiast Zarząd twierdzi, że argumenty akcjonariuszy są niezasadne, bowiem zmierzałyby do podważenia sprawozdań za lata 2019-2022, tak jakby sprawozdania finansowe korzystały z powagi rzeczy osądzonej.

Dla przypomnienia, stanowisko Zarządu co do ceny w wezwaniu miało zgodnie z art. 80 ust. 2 Ustawy o ofercie publicznej odnosić się do wartości godziwej całej Spółki, a nie objętych wezwaniem akcji. Tym samym Zarząd nie powinien nazywać manipulacją twierdzeń akcjonariuszy mniejszościowych, którzy oparli się na definicji ustawowej, a nie autorskiej.

Wnioskodawcy wskazali także, które liczby pozwalają poddać w wątpliwość zasadność ceny nabycia znaków towarowych od podmiotu zależnego. Działalność operacyjna K.B.P. oparta na tych znakach była deficytowa. Poza tym, po nabyciu znaków wyniki Spółki nie uległy poprawie mimo pozytywnych zmian w otoczeniu rynkowym sektora okologicznego. Co widać po sprawozdaniach innych podmiotów publicznych i niepublicznych. Podnoszą zatem brak ekonomicznego ekwiwalentu wydatkowanych środków. A jedynym kontrargumentem Zarządu jest to, że Spółka zyskała . . . prestiż.

